

„CZY JEST NADZIEJA? FASCYNACJA ODKRYCIEM”

11. „Mówią mi, że głupotą jest wmawiać to sobie”

„Jedyną prawdziwą głupotą jest włączanie rzeczywistości w wąski horyzont czegoś, co «już znamy», [...] oraz stawianie granic temu, co możliwe, a zatem nieoczekiwanie niczego. «Odnoszę wrażenie – mówi zmartwiony bohater ostatniej powieści Michela Houellebecqa – że nawet kiedy człowiek pogrąża się w prawdziwej nocy, w nocy polarnej, która trwa przez pół roku, pozostaje w nim świadomość czy też wspomnienie słońca. Wkroczyłem w *noc bez końca*, a jednak w głębi mojego jestestwa coś pozostawało: mniej niż nadzieja, raczej niepewność. Można też powiedzieć, że nawet kiedy człowiek osobiście przegrał partię, kiedy położył swoją ostatnią kartę, u niektórych [...] pozostaje przekonanie, że *coś w niebiosach* przejmie rozgrywkę [...] i to nawet wówczas, kiedy człowiek w żadnym momencie swojego życia nie wierzył w interwencję czy zgoła w istnienie jakiejś siły wyższej, nawet kiedy jest świadomy, że nie zasługuje na szczególną interwencję przychylnej siły wyższej, nawet kiedy zdaje obie sprawę, że biorąc pod uwagę nagromadzenie popełnionych błędów i grzechów, z jakich składa się jego życie, zasługuje na nią mniej niż ktokolwiek inny». Jedyną prawdziwą głupotą jest negowanie możliwości wydarzenia. Giussani mówi w tym kontekście o prawdziwej «zbrodni przeciwko najwyższej kategorii rozumu, kategorii możliwości»”.

(J. Carrón, *Czy jest nadzieja? Fascynacja odkryciem*, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2021, s. 60–61).

Jak przeżywasz twój dzień między nieprzewidzianym a tym, co „już znane”?

Przypominamy, że pytania i świadectwa można przysyłać za pośrednictwem strony <http://eventi.comunioneliberazione.org/gcontributi/>